

1059/52

Najdostojniejszy Panie Marszałku
Państwa.

W choroli, kiedy o 2½ miastem wyjechał, żeby
stać się na Taszkant udzielił mi autografu
zawołał by i mnie w ton kowie „Miejsciej Strany
obywatelskiej”; oświadczył, że moje rozkaz
nie puścić mnie z domu bo... przygotował
na mnie zamach. Wobec tego nie mogę
stać się przedkładać Panu troje mnie
broniąc i proszę o wybaczenie
karnawanie mi ranej godniej autografu
z wyrazami najwyższej szczeni i poważenia
Łosię Najdostojniejszy Panie Marszałku

Państwa Sługa



Sługa najniższy

+ Andrzej Sapieha

Dwór

26/909 o 3³/₄
/6

1059/92

Najdostojniejszy Panie Marceleńku Państwa!

W chwili kiedy miałem opuścić dom, by stawić się o 3^{1/2}
na audyencyj, tak Taskowie odzielony, mi, Mijska
szkiz obywatelska obstał wda mój dom i ostrzeżono
mi, że mają rozkaz „nie wypuścić mnie z domu”...
bo planowany zamach na moje życie. Odtąd jestem
iaborwany de facto, i nikogo nie wypuszczają - tak
że Waszej Dostojności nie mogę usprawiedliwić
nie stawienia się na audyencyj. - I miem prosić
o nadzwyczajną nową godzinę i przeprosam
że ten list, który mi Patero dostarczył do był
Pańskich posyła w trzech egzemplarzach próbuje
różnych dróg.

Najdostojniejszy Pan Marceleńku Państwa
rady przyjęć wyraz najwyższego poważania
i najwzniekszego szacunku

Andrzej Szeptycki

Lwów
26/9/19.

